



Ten, który stał się przełomem

To nie jest tylko ten jeden z seriali, z prostackim humorem, który kiedyś święcił triumfy, a dziś jest już całkowicie zapomniany. To jeden z tych, który pomimo tego, że ostatni odcinek opublikowano na początku lat dwutysięcznych, miał olbrzymi wpływ na kształtowanie się popkultury.

22 września 1994 roku, ponad 21 milionów widzów w USA, rozpoczęło przygodę z *Przyjaciółmi*, która trwała od tej pory aż do 6 maja 2004, w którym wyemitowano ostatni odcinek, oglądany 52,5 milionów osób. Serial powstał dla generacji X- młodych, singlii z dużych miast i pokazywał losy ludzi podobnych do nich samych. Dlatego przez cały ten czas śledzili losy Moniki, Rachel, Phoebe, Chandlera, Joeya i Rossa, szóstki przyjaciół, regularnie spotykających się w kawiarni *Central Perk* i pijących kawę. Każdy z bohaterów jest inny, charakteryzują go inne zachowania, a przez spędzanie 10 sezonów po jakieś 24 odcinki razem nie da się nie zaprzyjaźnić. Mimo że od wyemitowania ostatniego odcinka minęło prawie 15 lat, do tej pory nieprzerwanie w telewizji można zobaczyć ich powtórki.

Chociaż serial *Przyjaciele* to głównie lata 90., przełom XX i XXI wieku, właściwie mogłoby się zdawać, że to wcale nie tak dawno temu, jednak od tego czasu dużo w funkcjonowaniu naszego życia uległo zmianie. Komórki czy internet wtedy tak mało powszechne, dziś towarzyszą nam na porządku dziennym. Mimo tych różnic, odcinki są na tyle uniwersalne, że do dzisiaj, humor w nich zawarty śmieszy.

Serial *Przyjaciele* był sitcomem, który jako pierwszy zdobył aż tak dużą popularność, a tym samym stał się wzorem i inspiracją do tworzenia kolejnych.



Serial nie opiera się tylko na dowcipie, ale skupia też ogólne prawdy i pokazuje jak ważne jest dla człowieka życie z innymi, a prawdziwych przyjaciół poznajemy w prawdziwych kryzysach. Nie wolno skupiać się na swoich wpadkach i nie mówię tu o tym, żeby porównywać się do innych. Po wszystkich złych chwilach przychodzą kolejne, czego przykładem są bohaterowie. Może dlatego też tak bardzo ich lubimy. Żadne z nich nie ma idealnego życia, z pasmem sukcesów na tle zawodowym i rodzinnym. Niezależnie od wieku, w którym się znajduje się odbiorca może znaleźć w ich życiu jakieś podobieństwa.

Różnorodność i barwność postaci pozwala dopasować ich do środowiska, w którym się otaczamy. Odnajdujemy w nim przesadnie uczuloną na czystość i precyzyjne planowanie Monikę, sarkastycznego Chandlera, nieco mało rozgarniętego Joeya, brzmi trochę jak ludzie, z którymi przyjaźnimy się w prawdziwym życiu, co?

Chociaż *Friends* z czasem nie tracą popularności, a od 1 stycznia 2018 roku, wszystkie 10 sezonów są dostępne na platformie Netflix, spotykają się również z krytyką. Szczególnie młodsza widownia zarzuca im brak poprawności politycznej, nieśmieszne żarty dotyczące np. grubszych osób, seksizmu, czy nawet tego, że w obsadzie nie ma osób czarnoskórych. Ale kolejną ważną sprawą jest dystans, bo serial porusza też tematy, które wtedy nie były za popularne. Mamy postacie lesbijek czy osoby transseksualne, które w żadnym stopniu nie zostawały napiętnowane. Dystans nie jest ważny tylko w stosunku do tego serialu, ale też widoczny w postawie bohaterów do przeciwności losu, które ich spotykają. Warto sięgnąć i obejrzeć chociaż jeden odcinek serialu, ponieważ kult, jakim go otoczono, jest interesujący do sprawdzenia.

Aleksandra
Kastek